

MIROSLAW BARWIK

Zaginione mumie faraonów

MUMIA Z ATLANTY

Historia generała, który został faraonem Egiptu, zabrzmi zapewne jak jedna z opowieści *Tysiąca i Jednej Nocy*. Wydarzyła się jednak naprawdę i w długiej historii kraju faraonów odegrać miała ogromną rolę, wiązała się bowiem z początkiem wielkiego rodu królewskiego Ramessydów.



Sarkofag przygotowany dla wezyra Paramesse

Ramzes, a raczej Paramesse, bo tak brzmiało jego imię w początkach kariery, był synem oficera imieniem Seti. Służba Setiego przypadła na trudne dla Egiptu

lata rządów faraona Echnatona, który w swojej polityce zagranicznej ograniczał się do działań defensywnych. Wydawało się, że imperium wywalczone z tak wielkim trudem przez władców, takich jak Tutmozis I i jego wnuk Tutmozis III, chyliło się ku upadkowi. W znacznej mierze było to rezultatem pojawienia się nowej ekspansywnej potęgi militarnej, jaką stało się wówczas królestwo Hetytów,

rozrastające się na obszarach Azji Mniejszej. Syn Setiego, który był chyba rówieśnikiem młodziutkiego Tutenchamona, poszedł w ślady swego ojca i również zaciągnął się do armii, szybko awansując do rangi oficera i intendenta konnicy. Służąc w elitarnym korpusie królewskich rydwanów, później jako wysłannik faraona do obcych krajów, dał się poznać jako człowiek energiczny i wszechstronnie uzdolniony. Nic przeto dziwnego, że doszedł do rangi generała i komendanta twierdzy. Do jego obowiązków w tym czasie należało także kontrolowanie ujść Nilu, co wiązało się z zapewnieniem bezpieczeństwa granic Egiptu na północy i wschodzie. Zwieńczeniem kariery Paramesse był awans na stanowisko wezyra, co oznaczało, że stał się drugą osobą w państwie, najbliższym współpracownikiem i zaufanym samego faraona. Mamy prawo przypuszczać, że pełniąc ten urząd był wykonawcą, a może i współautorem ambitnego programu reform, zainicjowanego przez faraona Horemheba, programu mającego na celu odbudowę dawnej potęgi Egiptu. Paramesse jeszcze nie wiedział, że jemu i jego potomkom przyjdzie zebrać owoce tej dalekosiężnej polityki starzejącego się faraona.

Horemheb, uzurpator, który zasiadł na tronie będąc mężczyzną w sile wieku, rządził Egiptem przez następnych dwadzieścia siedem lat. Jako stary już człowiek musiał zdawać sobie sprawę, że największym zagrożeniem dla trwałości jego dzieła jest brak następcy tronu. Choć poślubił księżniczkę krwi królewskiej nie dane mu było cieszyć się narodzinami męskiego potomka. Sam będąc żołnierzem, otoczony wojskowymi, w ich kręgu szukał oparcia dla swojej polityki. W tym krytycznym dla państwa momencie stary żołnierz rządzący twardą ręką swymi poddanymi, podjął decyzję, która zaważyć miała na dalszych dziejach Egiptu. Na swego następcę wyznaczył wezyra Paramesse, człowieka podeszłego

już wiekiem, lecz biegłego w sprawach rządzenia. Trudno powiedzieć, czy zakładając na skronie korony Górnego i Dolnego Egiptu Paramesse zdawał sobie sprawę, że zapoczątkowuje nową dynastię. Faktem jest jednak, że przyjmując królewską tytulaturę wzorował się na tytulaturze faraona Ahmose, tego samego, który wypędził z Egiptu Hyksosów i zapoczątkował czasy Nowego Państwa. Choć Menpehtyre Ramzes I nie dokonał niczego godnego uwagi, zmarł bowiem niespełna dwa lata później, pozostawił po sobie syna i dorastającego wnuka, którzy będą kontynuatorami polityki zainicjowanej przez poprzedników. Oni to, już jako Seti I i Ramzes II, poprowadzą armie egipskie na wzgórze i równiny Syro-Palestyny, odbudowując nadwątlony prestiż egipskiego panowania w tym regionie. Znamienne, że władcy ci, potomkowie faraona, w którego żyłach nie płynęła królewska krew, uczynili wiele, by uzasadnić swe prawa do tronu. Nie przez przypadek to właśnie za ich panowania powstały najobszerniejsze listy królów, w których wymieniono niemal wszystkich faraonów Egiptu, począwszy od Menesa, a skończywszy na Setim I i Ramzesie II. W ten prosty sposób umieszczali siebie w rzędzie prawowitych władców Egiptu, następców Horusa na tronie jego ojca Ozyrysa. Historia, a może po prostu pamięć potomnych, w zadziwiający sposób połączyła imiona trzech pierwszych władców XIX dynastii. Gdy dwa wieki później naruszono spokój królewskich pochówków w Dolinie Królów, personel nekropoli i kapłani przenieśli doczesne szczątki protoplasty dynastii – Ramzesa I, oraz jego wnuka Ramzesa II, do grobowca ich syna i ojca, faraona Seti I. Wtedy właśnie nieznanymi z imienia skryba zapisał na bandażach mumii Ramzesa II następujące słowa, będące jedynym świadectwem tych wydarzeń: *Rok 15, dzień szósty trzeciego miesiąca pory wylewu. Dzień przeniesienia Ozyrysa króla Usermaatre-Setepenre (Ramzesa II), oby żył w szczęściu i zdrowiu, i odnowienia jego (mumii), aby pochować go (w) grobowcu Ozyrysa-króla Menmaatre-Seti (I), oby żył w szczęściu i zdrowiu, przez Pinedzema – arcykapłana Amona.* Miało to miejsce w 15. roku rządów Smendesa, władcy XXI dynastii, gdy na tronie pontyfikalnym tebańskiego Amona zasiadał arcykapłan Pinedzem I. Trudno natomiast powiedzieć z całą pewnością, kiedy trafiła tu mumia Ramzesa I.

Można jednak przypuszczać, że stało się to mniej więcej w tym samym czasie. Rychło miało się jednak okazać, że mumie faraonów nie są bezpieczne w olbrzymim hypogeum Setiego I. Wówczas przeniesiono je wraz z innymi mumiami królewskimi do skrytki w pobliżu świątyni Deir el-Bahari. Tu spoczywały w spokoju przez następnych 30 wieków, do momentu, gdy grobowiec ten został przypadkowo odnaleziony przez mieszkańców wioski Qurna. Wśród mumii, jakie zostały tu złożone zidentyfikowano szczątki największych władców Egiptu, m.in. mumie Seti I oraz Ramzesa II. Mumii Ramzesa I nie było jednak wśród nich, choć znaleziono fragmenty sarkofagu antropoidalnego wykonanego z drewna sykomory, w którym niegdyś spoczywały szczątki władcy. Choć imię Ramzesa I zapisano kilkakrotnie na tym sarkofagu, nie ulega wątpliwości, że nie był to oryginalny sarkofag, w którym faraon został złożony w jego grobowcu, w Dolinie Królów. Ci, którzy nadzorowali operację zabezpieczenia królewskich mumii użyli jakiegos innego sarkofagu, później zresztą daty, prowizorycznie adaptując go dla potrzeb te-

go wtórnego pochówku. Nie omieszkali przy tym dokładnie opisać historii przenosin królewskich szczątków w obszernej inskrypcji zapisanej pismem hieratycznym na powierzchni sarkofagu. Choć inskrypcja ta zachowała się w bardzo fragmentarycznym stanie, dowiadujemy się z niej, że za panowania faraona Siamuna (XXI dynastia) mumie Ramzesa I przeniesiono z grobowca jego syna, faraona Seti I, do grobu królowej Inhapi z początków XVIII dynastii. Inskrypcję o identycznej niemal treści zapisano także na sarkofagach Seti I i Ramzesa II, z czego można wnosić, że wszystkie trzy mumie przeniesione zostały jednocześnie do grobowca królowej Inhapi. Teksty te pozwalają odtworzyć niekompletną inskrypcję z sarkofagu Ramzesa I w następujący sposób: *10 rok (panowania) króla Siamuna, 17 dzień czwartego miesiąca pory peret. Dzień przeniesienia króla Menpehtyre (Ramzesa I) z grobowca króla Menmaatre-Sety (I)-Merenptaba, aby mógł on zostać umieszczony w tym grobie klifowym (królowej) Inhapi, który jest wielkim miejscem, gdzie spoczywa (król) Amenhotep, przez proroka Amona-Re-król*

Posągi generała Paramessu (dwa z lewej strony), ustawione przed jednym z pylonów świątyni Amona w Karnaku.





Ramzes I, scena z grobowca w Dolinie Królów

la-bogów Anchefenamona syna Baky, oraz boskiego ojca Amona-Re-króla-bogów, trzeciego arcykapłana (boga) Chonsu-w-Tébach-Neferhotepa, pisarza archiwum świątyni Amona-Re-króla-bogów, kapłana sem w świątyni Usermaatre-Setepenre w domenie Amona, naczelnego skarbnika w Ta-set-mery-Dżebuti, pisarza i głównego inspektora Nespakaszuti, syna Bak (en) chonsu. Inskrypcja informuje ponadto, że przeniesienia mumii królewskich dokonano po uprzednim zasięgnięciu wyroczni bogini Mut, której świątynia znajdowała się na wschodnim brzegu, na południe od wielkiej świątyni Amona w Karnaku. Bogini orzekła, że przeniesienie mumii nie jest wykroczeniem, choć w istocie naruszono spokój królewskiego pochówku. Przez wieki mumia władcy spoczywała w mrokach skalnego grobowca, aż do momentu, gdy weszli doń nowożytni rabusie. Całymi latami wynosili oni ze skrytki co cenniejsze przedmioty i sprzedawali je na lokalnym rynku antykwarycznym. Nabywcami byli głównie turyści, w owych czasach licznie odwiedzający Luksor i jego starożytne ruiny. Dla ludzi tych, najczęściej zamożnych arystokratów, zakup starożytnych pamiątek wydawał się być nieodzownym dopełnieniem egzotycznej podróży. Do swoich arystokratycznych siedzib w Europie i Ameryce przywozili figurki, fragmenty reliefów, papirusy, a także sarkofagi. Zdarzało się nawet, że pamiątką z podróży mogła być... mumia. Na taki zakup zdecydował się kanadyjski lekarz James Douglas, który odwiedził Luksor zimą 1858-1859.* Doskonale zachowaną mumię męż-

czynny zakupił on za siedem funtów i po powrocie do Ameryki przekazał muzeum w Niagara Falls. Przez ponad sto lat mumię wystawiano w makabrycznym gabinecie osobliwości, gdzie można też było zobaczyć dwugłowe cielę i swinie z pięcioma nogami. Zdziwiający zbiór kuriozów cieszył się zainteresowaniem zwiedzających przez długie lata. W czasach nam współczesnych muzeum w Niagara Falls popadło jednak w kłopoty, które ostatecznie doprowadziły do jego zamknięcia w 1999 r. Kolekcję zgromadzonych tam zabytków egipskich sprzedano za dwa miliony dolarów do Carlos Museum w Atlancie. Wtedy jednak zorientowano się, że tajemniczo wyglądająca mumia mężczyzny różni się w sposób znaczący od setek i tysięcy innych mumii pochodzących z Egiptu. W pierwszym rządzie zwrócono uwagę na jej skrzyżowane na piersi ręce. Nie uszło uwagi egiptologów, że w taki właśnie sposób mumifikowano zwłoki faraonów. Uderzające podobieństwo rysów twarzy mężczyzny z mumią faraonów Seti I i Ramzesa II nasunęło przypuszczenie, że mógłby to być jeden z członków królewskiego rodu Ramessy-

Mumia z Atlanty



dów. Podejrzenie padło na Ramzesa I, założyciela dynastii, którego mumii nie znaleziono w słynnej skrytce w Deir el-Bahari, ani też wśród mumii królewskich złożonych w grobowcu Amenhotepa II w Dolinie Królów. Pojawiły się co prawda pewne wątpliwości w tej kwestii, brakowało bowiem rozstrzygających dowodów. Niepokój budził zwłaszcza fakt, że mumia została zakupiona na wiele lat przed odkryciem skrytki królewskiej w Deir el-Bahari. Czy jest możliwe, że odkrycie tej ostatniej nastąpiło znacznie wcześniej niż się dotychczas sądzi? Zaczęto się też zastanawiać nad innymi brakującymi mumią faraonów z czasów Nowego Państwa, nic przecież nie wiadomo o szczątkach Horemheba czy też Ramzesa VII. Czyżby mumia z Atlanty była mumią któregoś z nich? Brak możliwości przeprowadzenia badań DNA nie pozwala na ostateczny sposób rozstrzygnięcia. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że odnaleziona mumia jest w istocie mumią protoplasty dynastii ramessydzkiej. W końcu października 2003 r. mieszkańcy Kairu mieli okazję uczestniczyć w ceremonii, jakiej nie widziano od czasu, gdy przed ponad stu laty przetransportowano tu doczesne szczątki władców Egiptu, znalezione w Deir el-Bahari. Najwyżsi rangą dostojnicy Rady Starożytności oraz ambasador USA powitali w Kairze mumię faraona powracającą po ponad 140 latach do Egiptu. Władze muzeum w Atlancie zdecydowały się bowiem przekazać Egiptowi szczątki uchodzące za mumię królewską. W trakcie uroczystości śpiewano pieśń sławiącą Ramzesa, jako twórcę wielkości Egiptu. Mumię przewieziono później w eskorcie wojskowej do muzeum w Luksorze, gdzie spoczęła u boku wielkiego Ahmose, który wyswobodził Egipt spod dominacji Hyksosów. ■

Fot. z arch. autora

* Niewykluczone jednak, że wizyta ta miała miejsce rok później.